

Jak zrozumieć mężczyznę - Walter Trobisch

Walter Trobisch

Jak zrozumieć
mężczyznę
Walter Trobisch

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Poradniki > Relacje
Książki > Dla dorosłych > Dla kobiet

24,90 zł

numer katalogowy: KB/0133
ISBN: 978-83-7829-298-2
liczba stron: 104
format: 125 x 195 mm
oprawa: miękka
rok wydania: 2020

Mężczyznę łatwo zranić, ponieważ musi odgrywać rolę, której grać nie jest w stanie. Rola, której my, mężczyźni, nie potrafimy dobrze odgrywać, to przynależność do „płci mocnej”. Wysiłamy się i wyteżamy, lecz mimo to nasz występ nie jest za bardzo wiarygodny. Gdy jesteśmy młodzi, możemy mieć złudzenia co do siebie, ale później w małżeństwie stwierdzamy, że nie potrafimy zasłużyć na pożądane przez nas oklaski za nasze starania i wysiłki. Mądra kobieta nie da się zwieść projekcją męskich ambicji, lecz zwyczajnie pragnie, by jej mąż był po prostu sympatyczną ludzką istotą, a nie jakimś rodzajem supermana.

Jak można właściwie wytłumaczyć wielką podatność mężczyzny na wewnętrzne zranienie? Czy nie powinien on – jako mężczyzna – mieć dość siły i odwagi, by po prostu być tym, kim jest w rzeczywistości? Dlaczego tak trudno jest mu zaakceptować siebie jako kogoś, kto ma prawo czuć się niepewny i niekompetentny, bezradny i pełen lęku, niepotrzebny czy sfrustrowany? Przecież w społecznym wyobrażeniu do męskich cech należy odważne stawianie czoła rzeczywistości i nazywanie rzeczy po imieniu. Problem polega na tym, że rzeczywistość nie odpowiada stworzonemu przez świat obrazowi Mężczyzny (przez duże M).

Ten rozdźwięk między naszymi marzeniami a rzeczywistością naszymi kwalifikacjami do pełnienia ról, jakich oczekują od nas kobiety, sprawia, że my, mężczyźni, czujemy się niepewnie. To z kolei przeszkadza nam żyć w zgodzie ze sobą. Tak jak mamy skłonność do niezauważania naszych żon i ich potrzeb, tak samo rozmijamy się sami ze sobą. Kobieta szuka mężczyzny, który jej potrzebuje, który będzie spragniony tego, co ona może mu ofiarować i który wręcz cieszy się, że jest stroną otrzymującą. Jeśli jednak mężczyzna ustawi się w roli „wielkiego dawcy” i będzie sądzić, że skoro jest mężczyzną, jest samowystarczalny – pokazuje tylko, że jest mężczyzną niekompetentnym. To właśnie ten rozdźwięk między naszymi marzeniami a rzeczywistością rolą sprawia, że my, mężczyźni czujemy się niepewnie.